

AFISZ

TEATRALNY.

Kraków 13 maja.

Jutro operetka w 3 aktach Offenbacha:
Piękna Helena.

* * *

Licznie zebrana publiczność na czwartkowym przedstawieniu „Pana Jowialskiego“ z najwyższym zadowoleniem opuściła teatr. Gra wszystkich artystów była zupełnie dobrą i staranną. Pan Rychter (Jowialski) grał tak po mistrzowsku, że nie znajdzie artysty, któryby mu dorównał. Rzęsiste i gorące oklaski były nagrodą dla znakomitego gościa. Obok niego gra pani Wolskiej (Jowialska), niemniej wyborny typ stworzyła. Jest to z pewnością jedna z najlepszych ról tej utalentowanej artystki.

Wielkie uznanie należy się także pani Parżnickiej (Helena) i p. Ekerowi (Szambelan). P. Sławska uczennica p. Rychtera oddała rolę Szambelanowej bardzo trafnie.

* * *

Dzięki naszemu znakomitemu gościowi, komedye Fredry (ojca), mające dla nas zawsze tak wielki urok, częściej ukazują się na scenie. Słyszymy znowu o „Dożywociu“, w którym p. Rychter odegra rolę Łageny. Wiemy, że publiczność nie omieszkła sposobności ujżenia utworu najlepszego naszego komedyopisarza i p. Rychtera jedyne prawie dziś przedstawiciela postaci Fredrowskich.

Wiadomości artystyczne.

„Biblioteka najcenniejszych utworów literatury europejskiej“, wychodząca jako dodatek przy „Kłosach“ rozpoczęła aż dwa arcydzieła, bo: „Listopada“ Rzewuskiego i „Odyssej“ Homera w monumentalnym przekładzie Lucjana Siemieńskiego.

Tytuł dyrektora teatru prowincjonalnego stał się od pewnego czasu rzeczą niezbyt

drogą. Donosi „Wiek“, że jeden z kierowników pewnej dramatycznej trupy sprzedał w tych dniach swoje prawa dwóm aktorkom za dwieście pięćdziesiąt rubli. Nic dziwnego, na prowincyi dzieją się różne sceny.

Towarzystwo dramatyczne p. Teksla goszczące obecnie w Piotrkowie, cieszy się podobno w tem mieście dość dobrem powodzeniem.

W wielkiej Operze Paryżkiej wystawiono nową operę „Dziewicę Orleańską“ z tekstem i muzyką pana Marmet, która od pięciu lat była według technicznego wyrażenia w robocie, bo jeszcze poprzednia dyrekcyja zawarła o nią kontrakt z autorem kompozytorem. Wystawa tej opery miała być nadzwyczaj świetną, gra i śpiew artystów znakomite, ale to wszystko nie potrafiło zapewnić jej powodzenia z powodu zbyt nudnej muzyki.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

L W Ó W.

(Ciąg dalszy).

Rok 1822.

Rozprzeżenie się sceny byłoby faktem spełnionem w tym roku, gdyby nie nadzwyczajne zabiegi Jana N. Kamińskiego.

Cała trupa składała się z osób 16 j. t.: Bensa Antoni i Józefa, Błotnicki Fr. Xaw. Gebłowna Katarzyna, Kamiński Jan i Apollonia, Kostrzewska Tekla, Krupicki Mateusz, Krupicki Maksymilian, Marecka Teofila (poszła potem za Rudkiewicza), Panna Marecka, osoba rzadkiej piękności, głos mając nader miły ujmujący, słynęła w rolach naiwnych; Nowakowscy Jan i Ignacy, Rudkiewicz Leon, Sosnowski Mieczysław (Smochowski), Starzewski Szczesny, i Aniela z Rutkowskich, Pani Salowa.

Z pomiędzy tych, nowo przybyli Marecka, i Ignacy Nowakowski. Ostatni mierny aktor, a zarazem i śpiewak, zarzucono mu iż śpiewał przez nos. Występował też prowincjonalny aktor Wiśniewski, raz tylko w roli Pedrylla „Don Huan“, ale się nie podobał. Zaś Sosnowski zmienił swą pseudonimową nazwę, na rodową: Smochowski. Całą zimę od początku roku grywano przed próżnemi ławkami — i żadne środki nie mogły uratować zgonu polskiej sceny. Silono się wystawnymi sztukami, i kosztownym nakładem zająć widzów i przywabić, ale najkosztowniejsze wystawy zaledwie powracały nakład nie przynosząc żadnego zysku — na nowe dzieła nikt przychodzić nie chciał, a nawet czasopisma przestały wspominać o teatrze i pisać recenzje.

Towarzystwo dotknięte krytycznym położeniem uradziło rozwiązać się na zawsze.

Z dniem 2 Sierpnia zakończono widowiska. Lecz Kamińskiego wytrwałość i wola żelazna, zaradziły temu na nowo.

Perswazyą i obietnicą potrafił nakłonić większą część towarzystwa, iż zaopatrzone jego repertoarem i garderobą wyjechało na trzy miesiące do Kamieńca podolskiego, reszta aktorów szukała u rodziny tymczasowego schronienia. Kamiński pozostał we Lwowie obiecując zaradzić jakim bądź sposobem przykrym okolicznościom. Trzeba było dopiero cudzoziemca Gubernatora Barona Hamera, iż ten poparł przeważnie zabiegi Kamińskiego.

Ogłoszono półroczny abonament. Hauer zagrzewał do brania udziału — rozkupienie biletów powiodło się szczęśliwie, i zaradziło chwilowej potrzebie, podniosło teatr z ruiny.

Po czteromiesięcznej przerwie rozpoczęto widowiska na nowo z dniem 9 Grudnia 1822 roku.

Odegrano w tym roku widowisk 77, między niemi odegrano sztuk 108, licząc w to ich powtarzania. Nie licząc zaś powtarzań dano sztuk zupełnie nowych 30, to jest tragedyi 1, oper i kom-op. 5, krotofil 3, dramatów 8 komedij 14. Między temi dla sceny Lwowskiej tłumaczonych 9 przekładu Błotnickiego, Starzewskiego i Jaszowskiego, resztę sztuk nadesłali: Żółkowski i Dmuszewski z Warszawy.

Nowe odegrano te:

1) Król Lir (Szekspira) Tragedya.

Opery: 1) Dzwonek, 2) Handel na żony, 3) Alina królowa Golkondy.

Kom-opery: 1) Bilet kwaterniczy, Sekretarz i kucharz.

Krotofile: 1) Tadeusz Sadełko, 2) Sędzia Kulikowski p. Thulliego.

Komedye: 1) Kto się kocha, ten się kłuci, 2) Nowy kopciuszek, 3) Panna półkownikiem Huzarów, 4) Chwila płochoci, 5) Gołębie, 6) Lis w obrotach, 7) Mąż i żona, p. Fredrę zapewne. 8) Szal, 9) Polacy w Pirenejach, 10) Kawaler do wygrania przez loteryą, 11) Wincenty i nieboszczyk Wincenty, 12) Syn Marnotrawny,

13) Łgarz ojciec i jego syn, 14) Ostatni środek.

Dramy: 1) Bianka de la Porta, 2) Kwakrowie, 3) Sen w kaplicy w Gleithorn, przez Chomińskiego, 4) Sierota z Genewy, 5) Ofiarowanie się na śmierć, 6) Jarosław książę Kijowski, 7) Obleżenie Lwowa, 8) Uczciwy winowajca.

Powtórzone zaś sztuki prócz powyższych i następne znane tu z lat poprzednich:

Komedye:

Studenci, Małomieszczanie, Chaptuszyńska, Kasztelanica na prądce, Dama w welonie, Wybiegi w kłopotach, Szambelan Szarmancki, Kochankowie Extrapocztą, Los na Nadziejówce, Kameleon, Chwila płochoci, Niema miłość, Łagodna żona.

Tragedye:

Barbara, Juniusz, Inez de Castro, Dziewica Orleańska, Wirginia (Alfierego), Gliński (Wężyka), Ludgarda (Kropińskiego).

Dramy:

Puszcza pod Hermanstadt, Polacy w Hiszpanii, Śmierć Rolli, L'abbe de l'Epee, Floreska czyli Rudy w Polsce.

Melodramy:

Mojżesz, Machabeusze, Obcy drama, Potworec drama.

Opery:

Syrena z Dniestru Cz. II i I, Roszko Cymbalek, Wiśliczanki, Łaska Imperatora, Krakowiacy i Gorale Cz. II, Jan z Paryża (Boieldiego), Aladyn, Familia Szwajcarska, Stary trzpiot i młody mędrzec.

Komiczne opery:

Stara Komnacka, Widowisko, któremu trudno dać nazwisko.

Krotofile:

Don Huan.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 116.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 13 Maja 1876 r.

Czwarty gościnny występ

JÓZEFA RYCHTERA

Tragedya w 5 aktach hr. A. K. Tołstoja:

ŚMIERĆ IWANA GROŻNEGO

OSOBY:

Car Iwan Wasilewicz — — —	Pan Rychter.	Goniec z Pskowa — — —	Pan Glikson.
Carowa Marya Fiodorówna z rodu Nagich, siódma żona — —	Panna Kwiatyńska.	Marya Grygorewna, żona Godunowa — — —	Pani Wolska.
Carowicz Fiodor Iwanowicz, syn z I. żony — — —	Pan Roman.	Grygory Nagi, brat panującej Carowej — — —	Pan Bogucki.
Carowna Irena, żona Fiodora, siostra Borysa Godunowa — —	Panna Biron.	Haraburda, poseł Stefana Batorego, króla polskiego — —	Pan Galasiewicz.
Książę Mściśławski — — —	Pan Ładnowski.	Bitiagowski — — —	Pan Eker.
Książę Sicki — — —	Pan Jankowski.	Mamka carowicza Dymitra — —	Pani Siedlecka.
Zacharyn Juriew, brat I. żony Cara — — —	Pan Feliksiewicz.	Zakonnik — — —	Pan Jejde.
Książę Szujski — — —	Pan Morozowicz.	Burgrabia Aleksandrowski słobody — — —	Pan Recki.
Bielski — — —	Pan Karoly.	Burgrabia Godunowa — — —	Pan Jakubowski.
Książę Szczerbaty — — —	Pan Bąkowski.	Pierwszy } Wróżbiarze — — —	Pan Lidke.
Książę Goliceyn — — —	Pan Janusz.	Drugi } — — —	Pan Danielewicz.
Tatyszczew — — —	Pan Słonarski.	Jacobi, lekarz — — —	Pan Podwyszyński.
Saltyków — — —	Pan Sikorski.	Błazen — — —	* — *
Michał Nagi, brat panującej Carowej — — —	Pan Kwakiewicz.	Skarbnik — — —	Pan Waleryan.
Borys Godunow, szwagier Carowicza — — —	Pan Szymański.	Dowódca Streliców — — —	Pan Raaba.
		Stolnik — — —	Pan Komiński.
		Dziewczynyna, służąca — — —	Panna Wyszowska.
		Bojarzy — Lud — Żartobnisie — Straż.	

Rzecz dzieje się w Moskwie.

Cena miejsc zwyczajna. — Początek o godzinie wpół do ósmej.